

DR. ROMAN LONGCHAMPS DE BERIER

Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we, Lwowie.

ZASADY KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

Nowoczesne prawo zobowiązań musi być wypadkową dwóch, krzyżujących się i wzajemnie się ograniczających myśli prawodawczych. Z jednej strony, jako prawo obrotowe, powinno dawać pewną i silną ochronę interesów jednostek, biorących udział w obrocie prawnym, z drugiej strony, jak ikażde prawo, powinno mieć zawsze dobro całego społeczeństwa na oku i nietylko nie dopuszczać, by zobowiązania stały się środkiem wyzyskiwania i krzywdzenia drugich, lecz nawet starać się o to, aby i one spełniały, w miarę możności, rolę lekarstwa na pewne patologiczne stany w stosunkach między ludźmi. Wpływem pierwszej z tych myśli prawodawczych jest zasada bezpieczeństwa obrotu i zasada ochrony zaufania w obrocie. Wpływem drugiej z tych myśli jest zasada uczciwości w obrocie, uspołecznienie pewnych stosunków umownych i wyrównanie krzywd, powstających w stosunkach pozauumownych. Kodeks zobowiązań przejął te zasady z innych społecznych systemów prawa obligacyjnego, starając się o ile możności, przeprowadzić je jeszcze bardziej konsekwentnie i harmonijnie.

1. Zasada bezpieczeństwa obrotu.

I. Zawieranie umów. W odróżnieniu od kodeksu Napoleona, który w tej mierze nie zawiera żadnych postanowień, k. z. bardzo dokładnie reguluje zawieranie umów. Rokowania między stronami nie wiążą, dopóki strony nie oświadczą swej zgody co do całości. Wyklucza to chwytnie za słowa i zapewnia pełną swobodę przy pertraktacjach. Jeżeli jednak strony wyraziły swą zgodę co do wszystkich istotnych postanowień umowy i nie zastrzegły, że w braku porozumienia co do szczegółów umowę uważać będą za niedoszłą do skutku, w takim razie umowa jest zawarta a o szczegółach, w razie potrzeby orzeka sąd, art. 61.

Umowa przedwstępna może mieć skutek silniejszy lub słabszy. Jeżeli wszystkie wymogi umowy przyrzeczonej są już spełnione, zwłaszcza co do zdolności osobistej stron, co do potrzebnych zezwoleń innych osób lub władz i co do formy a więc np. jeżeli

w przypadku, gdy umowa przyrzeczona wymaga formy notarialnej, umowę przedwstępną zawarto także w tej formie, natenczas można nastawać na zawarcie umowy przyrzeczouej w drodze powództwa z tym skutkiem, że w razie niezawarcia jej w terminie, przez sąd wyznaczonym, wyrok prawomocny równoznaczny jest z zawarciem umowy przyrzeczouej. W innych przypadkach w razie uchylenia się strony zobowiązanej od zawarcia umowy przyrzeczouej można żądać tylko odszkodowania, art. 62.

Oferta, uczyniona osobie nieobecnej w inny sposób niż bezpośrednio zapomocą telefonu lub innego tym podobnego środka porozumiewania się na odległość, wiąże oferenta przez czas, oznaczony w ofercie a w braku tegoż przez czas, potrzebny da otrzymaniu odpowiedzi, wysłanej bez niepotrzebnej zwłoki, art. 63. Zarówno oferta jak i przyjęcie, jako oświadczenia woli, które mają być złożone drugiej osobie, są dokonane dopiero z chwilą dojścia do niej w taki sposób, iż mogła o nich powziąć wiadomość. Jeżeli ta osoba z tej możliwości nie skorzystała, to nie wpływa na skuteczność tych oświadczeń, art. 30. W konsekwencji przyjęcie musi dojść do oferenta w czasie, gdy jeszcze jest ofertą związany a umowa przychodzi do skutku z chwilą, gdy przyjęcie oferty dojdzie da oferenta, art. 70. W razie spóźnionego nadejścia odpowiedzi umowa przychodzi mimo to do skutku, jeżeli oferent mógł poznać, że była wysłana w czasie właściwym a nie zawiadomił niezwłocznie o tern epóźnieniu drugiej strony, art. 64. Czasem umowa przychodzi do skutku nawet bez zawiadomienia oferenta o przyjęciu, przesam fakt przystąpienia drugiego kontrahenta do wykonania umowy, jeżeli oferent żądał bezzwłocznego wykonania lub jeżeli zgodnie z treścią oferty lub zwyczajem zawiadomienie o przyjęciu jest niepotrzebne, art. 68. Rozpoczęcie wykonywania umowy ma tu znaczenie dorozumianego oświadczenia woli z art. 29.

II. Skutki niewykonania zobowiązań. Kodeks przykłada wielką wagę do tego, aby możliwie zapewnić wierzycielowi uzyskanie zaspokojenia w tej czy innej postaci a zarazem dojście do tego zaspokojenia przyspieszyć i ułatwić.

Przedewszystkiem, jak długo świadczenie jest możliwe, wierzyciel może zawsze dochodzić jego spełnienia w drodze powództwa i egzekucji, bez różnicy, która jeszcze w kodeksie Napoleona odgrywa znaczną rolę, czy świadczenie polega na daniu, czynieniu czy zaniechaniu. Jedynie do pełnienia pracy nie można nikogo zmuszać, z czem liczy się art. 471 § 3, który w przypadku, gdy pracownik rozwiązał umowę bez ważnego powodu t. zn. porzucił pracę, daje pracodawcy tylko prawo żądania odszkodowania. Stano-

wisko kodeksu, że poza tym wyjątkiem (i drugim z art. 62), zawsze można nastawać na spełnienie świadczenia, umożliwiające zostało przez przepisy nowego k. p. c, który szeroko rozbudowuje środki egzekucji dla wymuszenia wszelkiego rodzaju świadczeń.

Jednak nietylko droga egzekucji pozostaje wierzycielowi otworem wobec opieszałego dłużnika. Jeżeli świadczenie polega na wydaniu rzeczy gatunkowej, wierzyciel może w razie zwłoki dłużniku nabyć rzecz tego samego gatunku na koszt dłużnika, art. 246. Jeżeli świadczenie polega na czynieniu lub na nieczynieniu a dłużnik popadł w zwłokę, wierzyciel może żądać upoważnienia sądowego do wykonania czynności lub usunięcia tego, co wbrew zobowiązaniu dłużnik uczynił, jednego i drugiego na jego koszt, a w wypadku nagłym może nawet wykonać tę czynność lub to usunięcie bez upoważnienia sądowego, art. 247. Przy umowie najmu i dzierżawy odpada nawet wymóg nagłości, jeżeli chodzi o naprawy, do których wynajmujący i wdzierżawiający jest obowiązany, art. 37-t.

W szeregu przypadków wierzyciel nie musi jednak nastawać na wykonanie, lecz jeżeli to więcej odpowiada jego interesowi, może w razie zwłoki dłużnika bądź żądać, zamiast świadczenia, zapłaty jego wartości, jak w przypadku, gdy przedmiotem świadczenia jest wydanie rzeczy gatunkowej, art. 246, bądź od umowy odstąpić, aby mieć wolne ręce. Prawo odstąpienia w razie zwłoki służy wierzycielowi przy umowach wzajemnych, przyczem jednak musi on poprzednio wyznaczyć dłużnikowi do wykonania odpowiedni dodatkowy termin, art. 250. Obowiązek wyznaczania tego dodatkowego terminu odpada jednak, jeżeli zobowiązanie było ściśle terminowe lub jeżeli jego wykonanie po terminie nie przedstawia dla wierzyciela, ze względu na naturę zobowiązania lub cel umowy, znaczenia, art. 251. Ponadto zastrzeżone jest wierzycielowi jednostronne prawo odstąpienia w przepisach, dotyczących poszczególnych kontraktów, jak najem, dzierżawa, użyczenie, umowa o pracę, o dzieło, o zlecenie, spółka a to bądź w razie szczególnych uchybień drugiej strony, bądź wogóle z ważnych powodów, któremi przede wszystkim mogą być wypadki niewykonania zobowiązania przez drugą stronę. Szeroko też jest traktowane w kodeksie prawo odstąpienia od umowy z powodu wad prawnych lub fizycznych rzeczy a to przy sprzedaży, art. 315 i 325, przy najmie i dzierżawie, art. 376 i 377, przy umowie o dzieło, art. 486, przy świadczeniu w miejsce zapłaty, art. 207.

Niezależnie od tych uprawnień wierzyciela istnieje obowiązek dłużnika naprawienia wierzycielowi wszelkiej szkody, wynikłej z opóźnienia, z nienależytego wykonania lub z niewykonania zob-

wiązania wogóle. Od tego obowiązku uwolnić się może dłużnik tylko dowodem, że opóźnienie w wykonaniu, nienależyte wykonanie lub niewykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie odpowiada, art. 239 i 243 § 2. Jako okoliczności, za które dłużnik odpowiada, wymienia kodeks: winę dłużnika tj. albo działanie lub zaniechanie rozmyślne, albo niedołożenie staranności, wymaganej w uczciwym obrocie lub w danym stosunku prawnym, dalej winę osób, którym dłużnik zlecił wykonanie zobowiązania (robotnicy, czeladnicy, służba i t. p.) tudzież winę jego przedstawiciela ustawowego, art. 240 i 241. Przy zobowiązaniach pieniężnych należą się wierzycielowi odsetki za sam fakt opóźnienia, choćby nic było szkody wierzyciela ani winy dłużnika, art. 248.

Znacznym ułatwieniem dla wierzyciela przy doświadczeniu przysługujących mu praw, zwłaszcza w porównaniu z kodeksem Napoleona, jest przepis, że dłużnik popada w zwłokę bez potrzeby oficjalnego stawiania go w zwłocę lecz już przez sam fakt niespełnienia świadczenia w terminie oznaczonym a gdy nie było terminu, przez niespełnienie bezzwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, art. 243.

III. Odpowiedzialność solidarna. W celu zapewnienia wierzycielowi zaspokojenia, kodeks wprowadza niejednokrotnie solidarną odpowiedzialność kilku osób, jeżeli jej w umowie nie wyłączone. W szczególności ma to miejsce wówczas, jeżeli umowa dotyczy wspólnego przedsiębiorstwa lub wspólnej własności dłużników, art. 12 § 1, jeżeli świadczenie wzajemne jest niepodzielne, art. 12 § 2, jeżeli kilka osób wzięło rzecz do używania, wspólnie dało lub przyjęło zlecenie, dało albo przyjęło rzecz na przechowanie lub udzieliło poręczenia, art. 426, 511 i 533« 636.

IV. Zabezpieczenie wierzyciela przed skutkami czynności prawnych dłużnika. Poważnym zapewnieniem dla wierzycieli jest przepis, że w razie przejścia na inną osobę między żyjącymi majątku lub przedsiębiorstwa, nabywca odpowiada nabytym majątkiem lub przedsiębiorstwem za długi, ciężące na nich, chociaż ich na siebie w umowie nabycia nie przejął, o ile tylko o ich istnieniu wiedział lub wiedzieć był powinien. Tej wiadomości ustawa domniemywa się, jeżeli nabywcą jest osoba bliska zbywcy. Odpowiedzialność zbywcy jego osobistym majątkiem pozostaje nadto nadal, jako solidarna z odpowiedzialnością nabywcy, art. 188. Osobne przepisy zabezpieczają najemców i pracowników przed skutkami zbycia przedmiotu najmu lub zakładu pracy, art. 399 i 176.

Kodeks reguluje też w sposób korzystniejszy dla wierzycieli, niż to miało miejsce w dotychczasowym prawie, roszczenia pauljańskie t. j. prawo zaskarżenia czynności dłużnika, działanych ze szkodą wierzycieli. Nie wymaga się zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli, lecz wystarcza, jeżeli dłużnik miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli a osoba trzecia o tem wiedziała lub wiedzieć była powinna, art. 288 § 2. Przy czynnościach darmych nie potrzeba, aby obdarowany wiedział lub powinien był wiedzieć o tem, że dłużnik miał świadomość pokrzywdzenia wierzycieli a jeżeli darowizny dokonano po powstaniu wierzytelności lub nie dawniej jak na rok przed jej powstaniem, nie potrzeba nawet świadomości pokrzywdzenia po stronie dłużnika, art. 290.

V. Wymóg pisma dla celów dowodowych. Kodeks wychodzi z założenia, że dowód ze świadków jest dowodem bardzo słabej wartości, że wynik jego jest niepewny a skutkiem tego dopuszczalność dowodzenia wszelkiej wierzytelności świadkami podkopuje pewność obrotu. Wobec tego, że zachowanie szczególnej formy jako warunku ważności czynności prawnej, jest w kodeksie tylko w nielicznych wypadkach wymagane (udzielenie pełnomocnictwa ogólnego, art. 96 § 1, udzielenie pełnomocnictwa do czynności, do której ważności potrzebna jest szczególna forma, art. 96 § 2, umowne podstawienie w prawa wierzyciela w drodze konwersji, art. 178 al. 2, darowizna bez rzeczywistego oddania, art. 358 § 1, układ zbiorowy, art. 445 i umowa o dożywocie, art. 600), przeto za przykładem kodeksu Napoleona wprowadza kodeks w całym szeregu przypadków wymóg pisma ad probationem, t. j. z tym skutkiem, że w takich przypadkach w razie sporu wykluczony jest dowód ze świadków bez zgody obu stron, przyczem stanowi w art. 110, że zawsze należy przyjmować to znaczenie wymogu zachowania formy piśmiennej, jeżeli niema zagrożenia nieważnością. Dla obszarów mocy obowiązującej k. c. a. i k. c. n. wymóg dowodu piśmiennego jest nowością, jednak pewne przygotowanie do tej nowości stanowił art. 290 k. p. c, który przewiduje, że prawo może wymagać dowodu na piśmie.

Otóż wedle kodeksu zobowiązań piśmiennego dowodu wymagają: a) zawarcie pewnych umów (umowa przedwstępna, najem, dzierżawa i umowa o pracę na czas życia jednej ze stron, najem i dzierżawa na czas ponad rok a umowa o pracę na czas ponad lat trzy, pożyczka ponad 250 zł, spółka, poręczenie i przelew wierzytelności), b) uchylenie się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu, podstępu, groźby i wyzysku, wykonanie umownego i ustawowego (art. 250) prawa odstąpienia, jeżeli wartość przedmiotu

umowy przenosi 1000 zł, odwołanie darowizny z powodu niewdzięczności, c) zawiadomienie o złożeniu do depozytu, d) pewne czynności, zachodzące w już istniejącym stosunku prawnym, jeżeli ten stosunek opiera się na czynności, pismem stwierdzonej, jak uzupełnienie, zmiana lub zgodne rozwiązanie umowy zawartej na piśmie lub odstąpienie od takiej umowy, oświadczenie przejmującego dług i zezwolenie na zmianę dłużnika ze strony wierzyciela, jeżeli co do długu istnieje dokument piśmienny, pokwitowanie zapłaty pieniędzy lub wydania rzeczy wartości ponad 1000 zł, jeżeli co do długu istnieje dokument piśmienny, chyba że nastąpił zwrot dokumentu, e) odebranie pożyczki pieniężnej ponad 250 zł.

Wymóg pisma dla celów dowodowych doznaje jednak w tych wszystkich przypadkach ograniczenia, wynikającego z przepisów k. z. i k. p. c, z przepisów wprowadzających k. p. c. i k.;z. i z przepisów ustaw szczególnych. I tak wolno będzie prowadzić dowód ze świadków: 1. za zgodą obu stron, art. 110, 2. jeżeli dokument został zagubiony, zniszczony, zabrany posiadaczowi albo z powodu okoliczności szczególnych nie mógł być sporządzony, art. 283 k. p. c, 3. jeżeli istnieje początek dowodu na piśmie, art. XIX przep. wprov. k. p. c. i art. XI. § 3 przep. wprov. k. z., 4. jeżeli czynność jest handlową dla obu stron, z wyjątkiem wypadków, gdy chodzi o uchylene się od umowy z powodu błędu, podstęp, groźby lub wyzysku, o zawarcie najmu lub dzierżawy na czas oznaczony, dłuższy niż rok i o objęcie poręczenia, art. 187 k. h., 5. w sporach z powodu naruszenia przepisów ustawy; o lichwie pieniężnej, art. 1 rozp. Prez. z 23. VIII. 1932 poz. 656.

2. Ochrona zaufania w obrocie.

Koniecznym uzupełnieniem przepisów, których zadaniem jest wprowadzenie do stosunków zobowiązaniowych jasności i pewności, są przepisy, które chronią zaufanie w pewien zewnętrzny stan rzeczy, wytworzony zachowaniem się pewnej osoby, jeżeli na tym stanie faktycznym polegała druga strona lub osoba trzecia.

I. **Błąd i pokrzywdzenie.** W zasadzie strona, która składa oświadczenie woli pod wpływem błędu lub zawiera umowę niekorzystną będąc w położeniu przymusowem, niedoświadczoną lub lekkomyślną, powinna mieć możliwość uchylene się od skutków prawnych takiego oświadczenia woli, gdyż powzięcie woli było nieprawidłowe. Jednak k. z. utrudnia tę możliwość, licząc się z tem, że druga strona, która polegała na oświadczeniu, nie powinna być narażona na jego unicestwienie, jeżeli na to nie zasługuje. Dlatego na błąd, który dotyczył okoliczności, nieobjętych treścią

oświadczenia czyli t. zw. błąd co do pobudki nie można się powoływać, chyba że błędne mniemanie było wywołane podstępem drugiej strony, art. 36 i 39. Jeżeli błąd dotyczył okoliczności objętych treścią oświadczenia a więc przedmiotu, jego właściwości, osoby zawierającej umowę i t. p. lub gdy zaszała pomyłka w oświadczeniu woli (t. zw. błąd co do treści oświadczenia), wówczas, poza wypadkami podstępu, wymaganem jest do uchylenia się od skutków tego oświadczenia nietylko, aby błąd lub pomyłka były istotne obiektywnie, t. j. uzasadniały przypuszczenie, że strona, oceniając rzecz rozsądnie, nie byłaby złożyła takiego oświadczenia, gdyby nie pędziła ofiarą błędu lub pomyłki, lecz także, aby błąd lub pomyłka były wywołane zachowaniem się drugiej strony, choćby niezawinionem, albo aby druga strona o tych nieprawidłowościach wiedziała lub z łatwością mogła je być zauważyć, art. 37. Na położenie przymusowe, niedołęstwo, niedoświadczenie lub lekkomyślność swoją można się powoływać tylko wówczas, gdy druga strona te okoliczności wyzyskała, aby uzyskać wykonanie lub przyrzeczenie świadczenia, pozostającego z jej świadczeniem w rażącej niestosunkowości, art. 42. Jedynie tylko na przymus psychiczny, wywołany groźbą, można się powoływać bez względu na to, czy wywarła go druga strona albo o nim wiedziała czy nie, gdyż tu interes drugiej strony musiał ustąpić wobec wyższych względów porządku publicznego, który na wszelkie groźby musi jak najsilniej reagować.

II. Zgaśnięcie pełnomocnictwa i zlecenia. Zaufanie osoby, zawierającej umowę z pełnomocnikiem, chronione jest przepisem art. 100, wedle którego zgaśnięcie lub ograniczenie pełnomocnictwa nie wpływa na ważność umowy, zawartej potem przez pełnomocnika, chyba że druga strona w chwili zawarcia umowy o tern zgaśnięciu lub ograniczeniu wiedziała lub wiedzieć była powinna. Również w stosunku wewnętrznym między dającym a przyjmującym zlecenie uważa się zlecenie za istniejące na korzyść przyjmującego zlecenie pomimo, że już zgąsło przez śmierć lub utratę zdolności do działania dającego zlecenie a to aż do chwili, w której przyjmujący zlecenie dowiedział się o zgaśnięciu zlecenia, art. 516.

III. Skuteczność zapłaty, dokonanej do rąk osoby, nieuprawnionej do odbioru. Zapłata, dokonana do rąk osoby nieuprawnionej do odbioru, jest mimoto ważna i zwalnia dłużnika, jeżeli jego zaufanie w to, że płaci osobie uprawnionej, było dostatecznie usprawiedliwione. I tak ważną jest: zapłata, dokonana do rąk zbywcy wierzytelności w niewiadomości o dokonanym przelewie i przed otrzymaniem piśmiennej zawi-

domienia o nim, art. 173, zapłata, dokonana w dobrej wierze do rąk osoby trzeciej, jako prawnego następcy wierzyciela, chociażby następstwo to zostało później unieważnione łąb ograniczone (seil. z mocą wsteczną) art. 205, wreszcie zapłata do rąk osoby, która zgłasza się z pokwitowaniem wierzyciela, gdyż w interesie dłużnika uważa się tego okaziciela za umocowanego do odbioru, art. 221.

IV. Odszkodowanie w razie nie dojścia umowy do skutku. Jeżeli umowa w ogóle nie dojdzie do skutku albo zawarta zostanie z takimi wadami, że żadną miarą nie można jej uznać za ważną, aby chronić uzasadnione zaufanie drugiej strony, wówczas kodeks chroni to zaufanie przynajmniej w ten sposób, że przyznaje drugiej stronie odszkodowanie za to, że liczyła na zawarcie umowy i przez to poniosła jakąś stratę (t. zw. ujemne interesse umowne). Do takiego odszkodowania obowiązana jest w szczególności: osoba małoletnia, która podstępnie ukryła swą niezdolność do działań prawnych, art. 54, strona, która odmawia zawarcia umowy przyrzeczonej w przypadku art. 62 § 4, strona, która wystąpiła z zaproszeniem do zawarcia umowy w postaci reklam, cenników itp. a później bez usprawiedliwionego powodu odmawia zawarcia umowy, art. 73, osoba, która zawiera umowę w cudzym imieniu bez pełnomocnictwa lub przekracza swoje pełnomocnictwo a nie nastąpi potwierdzenie umowy przez tego, w którym imieniu była zawarta, art. 101, osoba, która przyrzekła, że trzeci zobowiąże się lub spełni świadczenie, a on odmawia, art. 91, osoba, wystawiająca dokument na okaziciela bez wymaganego zezwolenia władzy, art. 226, osoba, ustanowiona przez władzę do spełniania czynności za drugich lub zawodowo tem się trudniąca, jeżeli nie zawiadomi dającego zlecenie bezzwłocznie o tem, że zlecenia nie przyjmuje, art. 501.

V. Zaufanie osób trzecich chronione jest w kodeksie następującymi przepisami:

1. Pozorność oświadczenia woli (symulacja) nie może szkodzić prawom osób trzecich, nabytym w dobrej wierze, art. 35.
2. Zakaz przelewu wierzytelności jest bezskuteczny wobec trzeciego, który nabył wierzytelność w zaufaniu do dokumentu, stwierdzającego istnienie tej wierzytelności a nie zawierającego wzmianki o zakazie jej zbywania, art. 169.
3. Przejęcie długu w drodze umowy między dawnym dłużnikiem a nowym za zgodą wierzyciela nie zwalnia dawnego dłużnika, jeżeli nowy był w chwili zmiany niewypłacalny a wierzyciel o tem nie wiedział, art. 184.

4. Sprzedaż, dokonana z naruszeniem obowiązków wynikających z prawa pierwokupu jest mimo to ważna, jeżeli osoba trzecia była w dobrej wierze; uprawniony do pierwokupu zachowuje tylko prawo do odszkodowania od zobowiązanego, art. 347.

VI. K. z. pozostawił wreszcie w mocy dotychczasowe przepisy, chroniące nabycie praw rzeczowych w dobrej wierze, art. VII, XVIII, XXII, XXVII i XXXV przep. wpraw.

3. Zasada uczciwości w obrocie.

I. Granice wolności umów. Wedle podstawowego artykułu 55 strony zawierające umowę, mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie ani dobrym obyczajom. Myśl ta zawarta już była w dotychczasowych kodeksach, ale k. z. wyraża ją jeszcze dobitniej i bardziej wyczerpująco. Granicę woli stron stanowią nie tylko wyraźne przepisy ustawy, zakazujące pewnych umów lub postanowień umownych albo normujące pewne stosunki w sposób bezwzględnie obowiązujący, lecz także porządek publiczny, choćby nie zawarowany specjalnym przepisem, dającym się do konkretnego wypadku zastosować i dobre obyczaje. Wyraźnie podkreślono, że niedozwolone są z powyższych względów umowy nie tylko ze względu na swoją treść lecz także ze względu na cel, a więc n. p. umowy o tendencji niemoralnej lub obliczone na obejście prawa. Sankcją jest nieważność z samego prawa, która może dotyczyć bądź całej umowy, bądź poszczególnych postanowień lub warunków, art. 56 i 49.

II. T ł u m a c z e n i e o ś w i a d c z e ń w o l i. Interpretacja oświadczeń woli jest czynnością myślową, której prawo regulować nie może. Kodeks ogranicza się dlatego do jednej ogólnej wskazówki, potrzebnej na wypadek wszelkich niejasności, dwuznaczności, niedomówień i t. p. a podyktowanej dążeniem, aby stosunki prawne, powoływane do życia wola stron, utrzymać na wysokim poziomie etycznym. Wedle tej wskazówki oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, dobra wiara i zwyczaj uczciwego obrotu, art. 107. Szczególną wskazówkę co do umów zawiera art. 108.

III. S p o s ó b w y k o n a n i a z o b o w i ą z a ń. Zasada, że wymagania dobrej wiary decydują przy interpretacji oświadczeń woli, nie wystarczą, gdyż po pierwsze nie wszystkie zobowiązania wynikają z oświadczeń woli a powtóre oświadczenie woli niezawsze daje dostateczną podstawę do ustalenia w drodze interpretacji, w jaki sposób zobowiązanie powinno być wykonane. Dlatego k. z.,

idąc za wzorem k. N. i k. c. n. zawiera ogólną normę, że strony winny wykonywać zobowiązania zgodnie z ich treścią w sposób, odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu, art. 189. Idzie przytem o to, czego wymaga dobra wiara w chwili spełnienia świadczenia, ze względu na okoliczności, towarzyszące spełnieniu. Dlatego przepis ten nietylko służy do uzupełnienia postanowień co do sposobu wykonania zobowiązania, zawartych w umowie lub w ustawie, lecz także zabezpiecza każdą etronę przed nadużyciem prawa przez drugą stronę, t. j. przed wymaganiem lub spełnieniem świadczenia w sposób, zgodny formalnie z treścią zobowiązania, ale tchnący szykaną, formalizmem, bezwzględnością i t. p.

IV. Wpływ zmiany stosunków na zobowiązanie. Do rzędu okoliczności, powodujących, że wykonanie zobowiązania ściśle według treści umowy, nie odpowiadałoby wymaganiom dobrej wiary, należy też zmiana stosunków w czasie pomiędzy powstaniem zobowiązania a jego wykonaniem. Wobec ogólnego brzmienia wspomnianego dopiero co art. 189 możnaby także te przypadki podciągnąć pod ten przepis, gdyż lege non distinguente stosuje się on nietylko do przypadków, w których sposób spełnienia świadczenia nie jest określony w umowie lecz także do tych, w których jest określony. W szczególności możnaby upatrywać w nastawianiu na ściśle wykonanie umowy mimo zmienionych stosunków też rodzaj nadużycia prawa. Jednak właśnie wobec niebezpieczeństwa, iż w takim razie dłużnik zawsze mógłby pod pozorem zmiany stosunków powoływać się na ograniczenie swoich obowiązków, zarówno orzecznictwo jak i nauka nie są przychylnie myśli stosowania przepisów, analogicznych do naszego art. 189, do przypadków zmiany stosunków, jakkolwiek zmuszone są nieraz to czynić, w braku innego punktu oparcia. Zresztą przepis art. 189 dawałby zawsze tylko ochronę niewystarczającą, gdyż umożliwiałby jedynie modyfikację świadczenia ale nie n. p. zupełne zwolnienie dłużnika. Dlatego k. z., uważając, że w tej materji należy postępować z jak największą ostrożnością, reguluje przypadek zmiany stosunków osobno w art. 269, a to w taki sposób, aby uchylić te niebezpieczeństwa dla pewności obrotu, o 'których wyżej była mowa. Zmiana stosunków musi mieć charakter nadzwyczajnego wypadku, ilustrowany w ustawie takimi przykładami jak wojna, zaraza lub klęski żywiołowe. W następstwie tych wypadków musi się wytworzyć taska sytuacja, aby świadczenie bądź było połączone z nadmiernymi trudnościami bądź groziło dłużnikowi lub wierzycielowi nadmierną stratą. Koniecznym jest

wreszcie, aby tego rodzaju następstw strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy. Dopiero gdy te wszystkie warunki są spełnione, sąd może albo określić odmiennie od umowy sposób świadczenia albo zmniejszyć lub zwiększyć świadczenie albo nawet umowę rozwiązać, to wszystko jednak po rozważeniu interesów stron obu i tylko o tyle, o ile uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary. W tem ujęciu przepis k. z. stanowi syntezę myśli prawniczych, które już od drugiej połowy XIX w. a zwłaszcza w okresie wielkiej wojny przejawiały się w nauce i w orzecznictwie pod postaciami takich teoryj, jak teoria Windscheida o „Voraussetzung”, teoria t. zw. clausuli rebus sic stantibus, francuska „théorie de l'imprévision” i austriacko-niemiecka nauka o „Unerschwinglichkeit der Leistung”.

Poza powyższym ogólnym przepisem artykułu 269, k. z. za wiera jeszcze szereg postanowień szczególnych, znanych zresztą przeważnie już dotychczasowemu prawu, które przyznają zmianie stosunków określonego rodzaju wpływ na ukształtowanie się zobowiązania, jak n. p. przepis o odwołaniu darowizny, o odstąpieniu od pewnych umów z ważnych powodów, o przemianie obowiązków z umowy o dożywocie na rentę lub o rozwiązaniu tej umowy, jeżeli między stronami wytworzą się takie stosunki, iż nie można od nich wymagać, by pozostawały w bezpośredniej styczności, o wstrzymaniu się ze świadczeniem wzajemnem płatnem wcześniej, w razie późniejszej niewypłacalności drugiej strony i in. Wszystkie te przepisy są zastosowaniem modyfikującej roli zasad dobrej wiary w konkretnych przypadkach. Charakterystyczne jest zwłaszcza w tym względzie określenie ważnych powodów rozwiązania umowy o pracę, art. 470 § 2.

V. Modyfikowanie zobowiązań przez ustawę lub sędziego poza wypadkami zmiany stosunków. W szeregu przypadków, mimo wyraźnej i ważnej umowy, nie powstaje zobowiązanie, albo powstaje w innym rozmiarze niż strony chciały albo w ogóle nie następują skutki, przewidziane w umowie, jeżeli tego wymaga zasada uczciwości w obrocie.

I tak już z mocy przepisu ustawy: nie powstaje obowiązek wcześniejszego świadczenia przy umowie wzajemnej, jeżeli druga strona jest niewypłacalną, chyba że strona, która zobowiązała się do wcześniejszego świadczenia o tem wiedziała lub wiedzieć była powinna, art. 216 § 1., nie powstaje zobowiązanie, jeżeli określenie świadczenia pozostawiono osobie trzeciej a ta określiła świadczenie w sposób oczywiście krzywdzący jedną ze stron, art. 59 § 2, warunek uważa się za spełniony chociaż się nie ziścił, jeżeli

strona, której zależało na jego nieziszczeniu się, udaremniła to ziszczenie wbrew zasadom dobrej wiary i odwrotnie, warunek uważa się za niespełniony, chociaż się ziścił, jeżeli strona, której zależało na tern, aby warunek się ziścił, wbrew zasadom dobrej wiary ziszczenie się warunku spowodowała, art. 48.

W innych przypadkach szczegółowo określonych, kodeks nadaje sędziemu władzę modyfikowania zobowiązania, jeżeli rozmiar świadczenia koliduje z wymaganiami uczciwego obrotu, jak w przypadku rażąco wygórowanego odszkodowania umownego, art. 85 i w przypadku wypowiedzenia sobie niewspółmiernie wysokiego wynagrodzenia za pośrednictwo przy zawieraniu umów o pracę, o najem nieruchomości i o zbycie nieruchomości, art. 519. Do rzędu przepisów, nadających sędziemu władzę kształtowania stosunków zobowiązaniowych zgodnie z wymaganiami dobrej wiary zaliczyć też należy przepis, że wysokość odszkodowania za niedopełnienie umowy, w braku wyraźnego postanowienia w umowie, ustala sąd z uwzględnieniem wszelkich zachodzących okoliczności, art. 242 i 158, co wychodzi na podobne miarkowanie wysokości odszkodowania, obejmującego w zasadzie pełne *damnum emergens* i *lucrum cessans* (art. 157), jak w przypadku miarkowania wysokości odszkodowania umownego.

4. Uspołecznienie pewnych stosunków umownych.

nowoczesny kierunek uspołecznienia prawa cywilnego t. j. takiego unormowania zobowiązań, jakiego wymaga dobro społeczne a nie kierowana pobudkami egoistycznymi wola stron, odbił się w k. z. w zakresie tych stosunków, które przedewszystkiem mają wielką doniosłość socjalną, jak umowa o pracę i najem pomieszczeń. Przepisy kodeksu zobowiązań w tej dziedzinie są odzwierciedleniem tego stopnia rozwoju prawa, -którego obecnie jesteśmy świadkami i który przejawia się w postanowieniach najnowszych kodeksów, w ustawodawstwie szczególnie zwłaszcza z okresu po-wojennego i w praktyce życia.

I tak co do umowy o pracę, kodeks, licząc się z ogromnem znaczeniem, jakie mają obecnie układy zbiorowe, nadaje im w art. 445 moc bezwzględnie obowiązującą w stosunku do umów indywidualnych oraz reguluje najważniejsze kwestje prawne, łączące się z temi układami. Zanim wydana będzie szczególna ustawa o układach zbiorowych, przepis ten stanowić będzie niezbędne dla całego państwa minimum podstawy prawnej tak ważnego zjawiska życia praktycznego. Kodeks utrzymuje dalej w mocy wszel-

kie korzyści, zapewnione poszczególnym kategorjom pracowników w ustawach szczególnych, dotyczących umowy o pracę oraz w prawie ochrony pracy (art. 446 k. z. i art. III p. 10 i 11 przep. wpraw.). Unormowanie stosunku pracy w kodeksie, ważne przedewszystkiem dla tych kategorji pracowników, dla których niema dotychczas ustawy szczególnej, ma w całym szeregu wypadków charakter bezwzględnie obowiązujący, (Ograniczenie zbywania lub zastawiania prawa do wynagrodzenia, obowiązek przyzwoitego obchodzenia się z pracownikiem i szanowania jego godności osobistej,, zachowanie prawa do wynagrodzenia mimo przeszkód w pełnieniu pracy, zaszytych w osobie pracownika, obowiązki pieczy ze względu na lokal pracy, narzędzia, mieszkanie i żywność, oraz w razie choroby pracowników, przyjętych do spółności domowej, minimalne okresy wypowiedzenia, zakaz umieszczania pewnych uwag w świadectwach). Są dalej pewne przepisy, które wprawdzie nie mają formalnie charakteru bezwzględnie obowiązujących, jednak prawie zawsze wejdą w zastosowanie, gdyż umowa przeciwna mało jest prawdopodobna a zresztą mogłaby nawet być uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami jak n. p. przepis o obowiązku dostarczenia pracownikowi akordowemu odpowiedniej pracy lub stosownego wynagrodzenia za czas stracony, o wypłatach na konto już spełnionej pracy, o obowiązku pozostawienia pracownikom, przyjętym do spółności domowej, odpowiedniego czasu do wypoczynku i praktyk religijnych, o obowiązku udzielenia tygodniowego urlopu, o obowiązku pozostawienia pracownikowi po wypowiedzeniu odpowiedniego czasu na poszukiwanie innej pracy.

Postulaty socjalne w zakresie unormowania umowy najmu i dzierżawy znalazły przeważnie zrealizowanie w dotychczasowych ustawach o ochronie lokatorów i drobnych dzierżawców. Ponieważ ustawy te pozostają zarazem w ścisłym związku z obecnymi stosunkami gospodarczymi, wywołanemi wielką wojną, trudno ocenić, co w tych ustawach ma charakter przejściowy a co stanowić będzie etap rozwojowy prawa cywilnego w tej dziedzinie. Dlatego kodeks zobowiązań pozostawia te ustawy szczególne w mocy, normując zresztą umowy najmu i dzierżawy w podobny sposób, jak to miało miejsce w dotychczasowych kodeksach. Są jednak niektóre przepisy, czyniące zadość pewnym potrzebom socjalnym. I tak. ograniczono oznaczony w umowie czas trwania najmu nieruchomości do lat 25, najmu pomieszczenia do lat 10 a jeżeli czynsz polega w całości lub w części na pracy osobistej najemcy, do lat 5, wreszcie umowy czas trwania dzierżawy do lat 30, art. 372 i 405. Nie można się zrzec zgóry rękojmi za wady

pomieszczenia, zagrażające zdrowiu, art. 376. Najemca pomieszczenia powinien się stosować do porządku domowego i liczyć się z potrzebami innych mieszkańców i sąsiadów, gdyż w przeciwnym razie wynajmujący może od umowy odstąpić, art. 380 i 382. Wolno wprowadzać bez zezwolenia wynajmującego różne urządzenia kulturalne jak światło elektryczne, gaz, telefon, radjo i t. p. o ile to nie zagraża bezpieczeństwu nieruchomości, art. 381. Najemca może zawsze wypowiedzieć umowę, zawartą na czas życia jednej ze stron, art. 389. W razie śmierci najemcy prawa z umowy najmu mieszkania nie przechodzą z reguły na dziedziców lecz wstępują w nie z samego prawa osoby bliskie, które stale mieszkały z najemcą aż do jego śmierci, art. 391. Osoby pozostające w służbie państwowej lub samorządowej mogą wypowiedzieć najem, zawarty na czas oznaczony, przed upływem tego czasu, jeżeli zostaną przeniesione służbowo do innej miejscowości, art. 392.

Szczególne wreszcie znaczenie ze względów socjalnych, zwłaszcza w polskich stosunkach, ma umowa o dożywocie, którą k. z. normuje dość szczegółowo, dbając przytem o ochronę dożywotnika przed wyzyskiem ze strony zobowiązanych do utrzymywania, którzy, stawszy się właścicielami gruntu, często zapominają o swoich obowiązkach. I tak wpis prawa własności zobowiązanego może nastąpić tylko równocześnie z wpisem praw dożywotnika, art. 601, żądanie usług w gospodarstwie od dożywotnika jest warunkowane wyraźną umową i ograniczone siłami i zdolnością dożywotnika, art. 604, w drastycznych wypadkach niezgody może sąd zmienić obowiązki utrzymania w naturze na rentę lub nawet rozwiązać umowę, art. 605, wreszcie w razie zbycia nieruchomości dożywotnik może żądać przemiany świadczeń w naturze na rentę pieniężną, art. 607.

5. Wyrównanie krzywd.

Prawo zobowiązań ma nietylko zapobiegać pakrzywdzeniom, jakie mogą powstać przy zawiązywaniu lub wykonywaniu stosunków umownych, co następuje przez szerokie stosowanie zasady dobrej wiary i o czem była mowa wyżej, lecz także powinno przewidywać środki wyrównania krzywd, jakie mogą powstać poza stosunkami umownymi. Do tego celu służyły już w dotychczasowych kodeksach przepisy o naprawieniu szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym i o zwrocie niesłusznego z bogacenia. Przepisy kodeksu zobowiązań są jednak nietylko bardziej wyczerpujące lecz

także pod względem merytorycznym zawierają rozbudowanie odnośnych materij w duchu możliwej ochrony interesów pokrzywdzonego.

Szeroko rozbudowane są podstawy obowiązku odszkodowania. Za szkodę jest odpowiedzialny przedewszystkiem każdy, kto ją wyrządził ze swej winy, art. 134. Kodeks nie podaje definicji winy, uważając, że znaczenie tego wyrazu jest ustalone w pojęciu ogółu. W tem znaczeniu obejmuje on zarówno obiektywną jak i subiektywną kwalifikację czyjegoś zachowania się, wywołującego szkodę. Obiektywnie winą jest każde zachowanie się, które nie licuje z wymaganą w życiu społecznem ostrożnością, przyczem obojętne jest, czy wymóg ten ubrany jest w formę jakiegoś nakazu lub zakazu prawa lub dobrych obyczajów czy też wynika z istoty życia społecznego. Dlatego kodeks nie wymaga wyraźnie bezprawności lub niemoralności działania, jak to ma miejsce n. p. w k. c. a lub w k. c. n., wszystko to bowiem mieści się już w pojęciu winy obiektywnej, a takie ogólne sformułowanie daje sądowi większą swobodę. Subiektywnie winą jest wyżej określone zachowanie się osobnika, od którego można wymagać, aby się zachował inaczej, któremu zatem można zarzucić zły zamiar albo niedbalstwo. Z reguły oba wymogi, obiektywny i subiektywny muszą być spełnione, aby powstała odpowiedzialność za szkodę, art. 142 i 138. Jednak i osoba nieodpowiedzialna za swe czyny może być obowiązana do naprawienia szkody, jeżeli tego wymagają względy słuszności, art. 143. Jeżeli szkodę wyrządziła osoba nieodpowiedzialna albo jakakolwiek osoba przy wykonywaniu powierzonych sobie czynności, wówczas odpowiada wyłącznie lub solidarnie ze sprawcą ten, kto był obowiązany do nadzoru lub czynność drugiemu powierzył, a to za winę w dozorze lub w wyborze, przyczem, wbrew ogólnej zasadzie art. 134, winy tej się domniemywa, tak, że on musi udowodnić, że tej winy nie ponosi, art. 142 i 144. Podobna odpowiedzialność z przerzuceniem ciężaru dowodowego spoczywa na właścicielu zwierzęcia lub tym, kto się niem posługuje, przyczem jednak może być na nich nałożony obowiązek odszkodowania nawet w braku wszelkiej ich winy, jeżeli to odpowiada względem słuszności, art. 148 i 149. K. z zastrzył też, w porównaniu z dotychczasowymi kodeksami, odpowiedzialność posiadacza budynku za szkody, wynikające z zawalenia się budynku lub oberwania się jego części, czyniąc posiadacza bezwzględnie odpowiedzialnym za braki utrzymania i wady w budowie i Wkładając zarazem na niego obowiązek dowodu, że szkoda nastąpiła z innej przyczyny, art. 151.

Szeroko też stosuje kodeks zasadę odpowiedzialności za szkodę z tytułu ryzyka, bez względu na winę. Tu należy odpowiedzialność za szkodę, wyrządzoną z winy podwładnych przy wykonywaniu powierzonych im czynności, art. 145, za szkodę, wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem czegoś z pomieszczenia, art. 150, wreszcie za szkodę wyrządzoną na osobie lub mieniu przez ruch przedsiębiorstw i zakładów oraz środków komunikacyjnych, uprawianych w ruch zapomocą sił przyrody oraz przedsiębiorstw i zakładów produkujących środki wybuchowe lub posługujących się nimi, art. 152 i 153. Granicę odpowiedzialności stanowi siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego i wyłączna wina osoby trzeciej, za którą nie ponosi się odpowiedzialności. Kodeks liczy się jednak z tem, że niektóre przedsiębiorstwa lub środki komunikacyjne mogą mieć tak wielką doniosłość społeczną, że kwestja obowiązku naprawienia szkód, z ich ruchu wynikających powinna być szczegółowo, z uwzględnieniem wszelkich, nieraz sprzecznych interesów, uregulowana w szczególnej ustawie, jak np. szkody kolejowe, samochodowe i t. p. i dlatego utrzymuje w mocy dotychczasowe ustawodawstwo z tego zakresu, chociażby było tylko ustawodawstwem dzielnicowym, wyłączając stosowanie ogólnych przepisów do tego rodzaju szkód, art. 156 i art. II p. 7 przep. wpraw.

Co do samego odszkodowania, to z jednej strony dążeniem kodeksu jest, aby naprawienie szkody było jak najpełniejsze, zaś z drugiej strony, aby nie stało się krzywdą dla osoby odpowiedzialnej lub nieusprawiedliwioną korzyścią dla osoby poszkodowanej. Do pierwszego celu służą przepisy o wynagrodzeniu zarówno poniesionej straty jak i udaremnionej korzyści, o uwzględnieniu w razie złego zamiaru lub ciężkiego niedbalstwa także szczególnej wartości rzeczy dla poszkodowanego, o zabezpieczeniu przyznanej renty na majątku zobowiązanego, o obowiązku zadośćuczynienia za krzywdę moralną w przypadkach, przez ustawę przewidzianych, w szczególności przy uszkodzeniu ciała, wywołaniu rozstroju zdrowia, pozbawieniu życia lub wolności i obrazie czci, oraz w razie kwalifikowanego skłonienia pewnych osób do poddania się czynom nierządym, o odszkodowaniu zarówno materialnym jak i moralnym dla członków rodziny lub nawet innych osób bliskich w razie śmierci poszkodowanego, art. 157 § 1 i 3, 160, 162, 163, 165, 166. Do drugiego celu służy przedewszystkiem przepis, że wysokość odszkodowania ustala sąd z uwzględnieniem wszelkich zachodzących okoliczności a zwłaszcza stopnia przyczynienia się do szkody samego poszkodowanego (t. zw. kwestja współwiny), dalej przepis, że odpowiada się tylko za normalne następstwa działania

lub zaniechania, które spowodowało szkodę, że odszkodowanie należy się z reguły w pieniądzu ale na żądanie poszkodowanego może być, stosownie do okoliczności, nakazane naprawienie przez przywrócenie rzeczy do stanu pierwotnego, art. 158, 157 § 2, 159.

Przepisy kodeksu o obowiązku zwrotu niesłusznego z bogacenia są ujęte bardzo szeroko, aby o ile możliwości objąć wszelkie możliwe wypadki. Podobnej reguły ogólnej, jaką zawiera kodeks w art. 123, nie było w kodeksie Napoleona, zaś w kodeksie niemieckim była zacieśniona wymogiem braku podstawy prawnej. K. z. uważa za wystarczające, jeżeli odniesienie korzyści jest niesłuszne, co sąd oceni. Obowiązek zwrotu obejmuje nie tylko uzyskaną korzyść w naturze ale, gdyby to się nie dało uskutecznić, także jej wartość oraz wszelkie surogaty, art. 123 i 124, a ciąży nawet na osobie trzeciej, jeżeli uzyskała korzyść pod tytułem darmym, art. 125. Z drugiej jednak strony uwzględniony jest i słuszny interes odbiorcy. Ma on prawo do zwrotu nakładów i odpowiada w ogóle tylko w zakresie istniejącego jeszcze z bogacenia, o ile nie pozbył się go w złej wierze lub wiedząc o tem, że może być obowiązany do zwrotu, art. 126 i 127.